

PRAGA

"Nie jedź tam, jeśli szukasz szczęścia bez chmurki. Chwyta w pazury, pali chytrym spojrzeniem, czaruje i zmienia niebacznych, którzy weszli w krąg jej murów. /.../ Miasto kapryśne, o dziwnych humorach, sprzyjające horoskopom, metafizycznym błazeństwom, podmuchom irracjonalizmu, przypadkowym spotkaniom, szczęśliwym trafom, niewiarygodnym współdziałaniom zjawisk z natury przeciwnych..."

Angelo Maria Ripellino - "Praga magiczna"

Smukłe wieże gotyckich kościołów, średniowieczne zaułki, renesansowe pałace, szalone barokowe fasady, pyszne ogrody, finezyjne linie secesyjnych budowli. Porażają przepychem, rozmachem, wielkością. Sekret Pragi tkwi w różnorodności. Tu spotykają się, przenikają, współistnieją wieki i tradycje. Tworzyli je Czesi, Niemcy, Żydzi, protestanci i katolicy. To miasto zawsze przyciągało cudzoziemskich artystów - architektów, rzeźbiarzy i malarzy, pisarzy, poetów i muzyków, którzy czerpali stąd twórcze moce dopełniając dzieła własną wyobraźnią. Dziś - nie bez powodu - przyciąga młodych Amerykanów.

Pragi nie należy tan po prostu zwiedzać. Trzeba się po niej włóczyć, snuć i wędrować, nie żałując czasu i serca. Wtedy może rzuci urok i odkryje tajemnice czające się w ciasnych uliczkach, schodach i sekretnych przejściach prowadzących na Zamek.

Wspiąwszy się na katedralną lub Mostową wieżę gubimy wzrok w plątaninie dachów, kominów, wieżyczek i kopuł. Spacer po Malej Stranie to radość odkrywania coraz to nowych szyldów zdobiących fasady domów: "Pod Dwoma Słońcami", "Pod Trojgiem Skrzypiec", "Pod Trzema Złotymi Sercami", "Pod zielonym Rakiem", "Pod Czerwonym Jeleniem", "Pod Białą Rzepą"... Cyfry, kolory, przedmioty i cała menażeria zwierząt - zastępowały niegdyś numerację, a ile w nich fantazji !

Brzegi Wełtawy spinają liczne mosty, bo miasto rozłożyło się na wzgórzach i po obu stronach rzeki. Na Moście Karola tłum barokowych figur miesza się z tłumem turystów. Artyści, muzykanci, handlarze i zwykli przechodnie tworzą półkilometrowy barwny potok. Patronuje im św. Jan Nepomucen, a nad nimi piętrzy się bryła Hradczan.

ZŁOTA ULICZKA na skraju Jeleniego Jaru to nie filmowa makieta, a krok w średniowiecze i arcyciekawe czasy Rudolfa II. Cesarz - władca kapryśny i posępny, hipochondryk wychowany na madryckim dworze swego wuja Filipa II, zaniedbujący sprawy państwowe mecenas artystów i uczonych. To dla niego pracują wybitni astronomowie - Tycho de Brahe i Johannes Kepler. Astrologowie tworzą horoskopy i przepowiednie, alchemicy usiłują osiąść tajemnice złota i kamienia filozoficznego. Wśród nich wstawia się Polak-Sędziwój. Przy dworze panoszy się malownicza armia złotników, wróżbitów, jasnowidzów, szarlatanów i oszustów, którzy często kończą w lochach Białej Wieży.

Gabinet Osobliwości Rudolfa to ogromna kolekcja najdziwniejszych przedmiotów, egzotycznych okazów i dzieł zdobniczej sztuki, rozkradziona niestety po jego śmierci.

W tym mieście cudów powstają niezwykle obrazy Giuseppe Arcimbolda - portrety o twarzach złożonych z owoców, kwiatów, warzyw, zwierząt i przedmiotów.

Z ŻYDOWSKIEGO GETTA na Josefovie pozostało niewiele. Kilka zachowanych synagog - muzeów i cmentarz z sarkofagiem rabiego Lowa - twórcy legendarnego Golema. Tysiące grobów stłoczonych na małej przestrzeni. Nagrobki wspinają się jeden na drugi, rozpychają, walczą o miejsce. Przypomina to ciasną zabudowę tej przeludnionej dzielnicy, wyburzonej w końcu ubiegłego wieku. Jej dwuznaczne, pełne złej sławy miejsca inspirowały pisarzy i malarzy.

Literatura powstała w Pradze jest naznaczona atmosferą ciężką, niezdrową i przynębiającą. Pełną mglistych zjaw, kukieł i robotów. Mroczne, wilgotne rudery, rozlatujące się klitki, ponure korytarze, podejrzane szynki i spelunki pełne rzezimieszków znajdziemy u Kafki, Meyrinka, Kubina, Capka. Także w poezji Nezvala, Seiferta, Kolana i wielu innych, jakby wszyscy czerpali z zatrutej studni.

Możemy iść śladem Józefa K., natknąć się na doktora Fausta, spotkać Golema - sztucznego człowieka z gliny lub towarzyszyć eskapadom Szwejka. Jednak ciekawsze niż losy literackich bohaterów są biografie ich twórców. Inna była Praga Franza Kafki - wyobcowanego, piszącego po niemiecku czeskiego Żyda.

Inna - pełna gorzkiego humoru - Jaroslava Haska, włóczęgi i bywalca niezliczonych knajp, bohatera anegdot, którego życie było farsą, a śmierć uznano za żart.

Na Husovej, "Pod Złatym Tygrem" zapewne bywa jeszcze duch Bohumila Hrabala, dla którego knajpa była katedrą, a picie piwa rytuałem.

**Tyle razy chciałem wyskoczyć z okna na piątym piętrze, gdzie mieszkam /.../ ale kiedy przeczytałem gdzieś, że Kafka chciał wyskoczyć z piątego piętra tam, gdzie mieszkał /.../ odłożyłem ten swój skok z okna" -*

pisal Hrabal w "Zaczarowanym flecie" /1989/ W ubiegłym roku wypadł ze szpitalnego okna, podobno karmiąc gołębice...

Tragizm i groteska — to właśnie Praga.

Pora wracać na ziemię. Praga rzeczywista pięknieje i kusi mnóstwem atrakcji - koncerty, spektakle teatralne i lalkowe dla dzieci i dorosłych./ liczne jazzowe kluby i dyskoteki.

Kawiarnie, piwiarnie i winiarnie z bogatą historią i tradycją.

Warto zajrzeć do knajpek na Kampie i na Nerudovą -"U Kocoura" zachował się wystrój i atmosfera ludowej gospody, a popijając kolejnego pilznera można posłuchać cygańskiej kapeli.

A magia? Wiedzą coś o tym figurki z zegara Staromiejskiego Ratusza i praskie marionetki: pajac Kasperek, czarownica, alchemik, dzielny wojak Szwejk. Jarmark i maskarada są stale obecne na praskich ulicach. A modne / ostatnio i u nas / karnawałowe czapeczki - tak popularne w Pradze - sprzedają także w ...Katmandu. Czy przypadkiem ?

/ A. M. Ripellino - PRAGA MAGICZNA - Przekład - Halina Kralowa /

Magia złotej Pragi „Fiat wokół nas” 2001